

Wczorajsza porażka z Lazio napełniła smutkiem i złością środowisko Giallorossich. Spora część kibiców przeszła wczoraj ze stadionu pod Trigorię, aby tam oprotestować wszystkich odpowiedzialnych za obecny stan rzeczy. Wśród wielu opinii co do sezonu i wczorajszego dnia znalazła się też Sebino Neli, byłego gracza Giallorossich, który udzielił wywiadu dla *tuttomercatoweb.com*.

Ciężka porażka dla Romy?

- To był mecz, który liczył się bardzo, po pierwsze były to derby, po drugie dlatego, że wygrywało się trofeum, po trzecie dawał możliwość gry w Lidze Europejskiej. Lazio zinterpretowało mecz lepiej, Roma popełniła wiele błędów. W przypadku Romy jest to kolejny rozczarowujący sezon, jeszcze gorszy od tego z Luisem Enrique, gdyż jemu przyznano okoliczności łagodzące, z kolei w tym roku było dużo czasu, aby popracować na rynku transferowym.

Jak ocenisz reakcję kibiców i wszystko to, co wydarzyło się również przed spotkaniem?

- Od zawsze miałem nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale mówimy tu o powszechnym zjawisku w piłce nożnej. Jesteśmy przyzwyczajeni do tego typu protestów, nigdy nie mogą się podobać. To już dwa lata, gdy zespół cierpi i nie jest dobrze.

Mówi się dużo o Allegrim. Jak go widzisz?

- Myślę, że musimy poczekać na kolację z prezydentem Berlusconim i z Gallianim. W przypadku gdyby odszedł, myślę, że może przejść do Romy.

A jeśli chodzi o Ancelottiego?

- Nie wiem, według mnie szansę ma Real Madryt, ale nie wiem czy zgodzi się na redukcję wynagrodzenia o 40 procent. To, że jest związany z Romą nie podlega wątpliwości.

Jak ocenisz tweet Osvaldo?

- Takie reakcje nie są nowością, to chłopak z charakterem i osobowością, jest bardzo zdenerwowany za wczoraj i również ja myślałem, że zagra od początku. Myślę, że klub zainterweniuje karą.

Autor: abruzzo